

Płonący rów – Lej mi pół

Mój rów

Mój rów

Mój rów mi się jara

Mój rów

Mój rów

Mój rów mi się jara

Mój rów

Mój rów

Mój rów mi się jara

Nie potrzeba wody niech skurwysyn jara się

PŁOŃ SKURWYSYNU!!

PŁOŃ!!

SOLLO

3

2

1

Hełoł ja jestem Marek W

I lubię dawać w palnik

Wczoraj byłem nie wiem gdzie

Prawdopodobnie pod Kauflandem

Miałem z dwa lub trzy promile

I zrobiłem się w chuj głodny

Zobaczyłem wtedy budę z żarciem

Mega fest paskudnym

Zamówiłem coś dużego

Ponoć miało być kebabem

Turek spytał się dwa razy

Czy dać z sosem słodko kwaśnym

Powiedziałem mu że ja chcę tylko

Z kurwa bardzo ostrym

Turek zrobił mi kebaba z sosem

Przejebanie ostrym

Mój rów

Mój rów

Mój rów mi się jara

Mój rów

Mój rów

Mój rów mi się jara

Mój rów

Mój rów

Mój rów mi się jara

Nie potrzeba wody niech skurwysyn jara się

PŁOŃ SKURWYSYNU!!

SOLLO

3

2

1

Yo

Yo

Ta historia co ją śpiewam

To to nie jest żadna bajka

U turasa ostre są kebaby

Tak jak twoja matka

Tak więc jeśli kiedyś skusisz się

Na taki rodzaj żarcia

To pamiętaj:

Urwie ci dupę!!

Te przyczepy budy z żarciem

Dopadają tylko słabych ludzi

Którzy już nie mogą

Ale pili by wciąż dalej

Oni walczą z gastrofazą ale w końcu ulegają

A o drugiej w nocy tylko u turasa żarcie dają

Mój rów

Mój rów

Mój rów mi się jara

Mój rów

Mój rów

Mój rów mi się jara

Mój rów

Mój rów

Mój rów mi się jara

Nie potrzeba wody niech skurwysyn jara się

PŁOŃ SKURWYSYNU!!

Uh uh

Nie jedzcie kebabów

Uh uh
Rowy szczypią bardzo
Uh uh
Nie jedzcie kebabów
Uh uh
Rowy szczypią bardzo
Uh uh
Nie jedzcie kebabów
Uh uh
Rowy szczypią bardzo
Uh uh
Nie jedzcie kebabów
Uh uh
Rowy szczypią bardzo
Uh uh
Nie jedzcie kebabów
Uh uh
Rowy szczypią bardzo
Uh uh
Nie jedzcie kebabów



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych